

Na tokach cietrzewich

*Długa przerwa po głównym w myślistwie sezonie
Budzi człeka do życia, kiedy wiosna płonie. (...)*

*Takiej chwili z pragnieniem czekają myśliwi
Z sercem pono krwiożerczem,
choć w gruncie poczciwi.*

(...)

*Pierwszy promień co pada poprzez lasu cienie
Zdziwił ptaszki, nakazał śpiewakom milczenie.
Zmilkły wszystkie, ustały po krzakach w gonitwie
I są teraz w tej chwili na rannej modlitwie.*

*Słońce wyszło z za lasu, rzuca snop promieni,
Mgła wnet znika, jej reszta w świetle się rumieni,
Jak dziewczyna, co z nagła spojrzy na chłopaka...*

Wincenty Łepkowski.